

SERWIS REGIONALNY

RADOM. Wotum nieufności wobec dyrektora Przedsiębiorstwa Budownictwa Komunalnego w Radomiu, Włodzimierza Andraszka, uchwalili Komisja Zakładowa "Solidarność". Komisja zarzuciła dyrektorowi planowanie zwolnień grupowych bez konsultacji ze związkami zawodowymi, niewypłacanie załozdze indeksacji, mimo, iż przedsiębiorstwo ma ku temu środki i opóźnianie reorganizacji zakładu według schematu, który przewołała Rada Pracownicza.

Zdecydowany sprzeciw "Solidarność" budzi zapowiedź przekazania bazy sprzętowo-transportowej przy ul. Jodłowej Miejskiemu Przedsiębiorstwu Remontowo-Budowlanemu. Gdyby do tego doszło, cała Komisja Zakładowa "S" znalazłaby się w nowym przedsiębiorstwie, a załozdze groziłaby matychmiastowa redukcja, gdyż nowy pracodawca nie potrzebuje tak dużej ilości pracowników. Związkowców oburza, że pertraktacje między dyrektorami obu przedsiębiorstw toczą się w sposób niejawni, bez powiadamiania nie tylko Komisji Zakładowej ale i Zarządu Regionu (przypominamy, że członkom KZ nie można wypowiadać warunków umowy o pracę bez zgody struktur regionalnych Związku).

Dyrekcja uzasadnia swoje postępowanie bardzo trudną sytuacją finansową zakładu, która wymaga działań szybkich i zdecydowanych. Jak jednak wytłumaczyć fakt że na place budów opuszczone przez pracowników przedsiębiorstwa wkraczają natychmiast spółki i prywatne firmy budowlane? Dlaczego dla spółek jest praca na terenie Radomia, a nie ma jej dla firm państwowych - pyta Komisja Zakładowa.

Członkowie Związku są przekonani, że dyrekcja dąży do spowodowania upadłości zakładu. Mogłaby wówczas wykupić majątek firmy i załozdy dobrze prosperującą spółkę. Taką jak na przykład "Radinvest", która cieszy się wyjątkowymi względami prezydenta miasta Radomia. Ostatnio "Radinvest" przejął od przedsiębiorstwa prace związane z remontem targowiska przy ul. Wernera, mimo, iż PBRom zrealizowało już prawie 3/4 zamówienia...

ZWOLEN. O budowę "Krzyża Katyńskiego" w Zwoleniu zapelowało Zwoleńskie Forum Patriotyczne, organizacja, którą powołałi byli działacze PZPR, ZSL i SD.

W związku z tym Terenowa Komisja Koordynacyjna "Solidarność", Zwoleński Komitet Obywatelski i Koło Związku Żołnierzy Armii Krajowej w Zwoleniu wydały następujące oświadczenie:

"Ludzie nomenklatury partyjnej, którzy w terrorze i zniewoleniu utrzymywali naród polski - próbują dziś przeobrazić się w ludzi wierzących i krzyżem chcą uczcić mord w Katyniu. Chcą uczcić krzyżem - ci którzy krzyże zdejmowali ze ścian biur, urzędów, szkół i zakładów pracy, usuwali naukę o krzyżu ze szkół, walczyli z religią wszystkimi dostępnymi środkami, uważając wiarę za głównego wroga, a ludzi wierzących spychając na margines życia.

Należy postawić pytanie - czy to cudowne przeobrażenie tych ludzi? - czy forma nowego zakłamania? - czy chłodna kalkulacja polityczna..."

RADOM. Grupowe zwolnienie pracowników zapowiedziała dyrekcja Radomskich Zakładów Garbarskich. Pracę utraci 107 osób spośród 1017 zatrudnionych, w tym - 67 garbarzy.

RADOM. W Zakładach Metalowych w Radomiu działa już 5 organizacji związkowych. Poza "Solidarnością" i OPZZ są to: "Związek Organizatorów Produkcji" (zrzesza ok. 200 osób, w większości b.działaczy PZPR), "Związek Młodych" (powstał na bazie ZMS-u, liczy 150 członków) i - "Solidarność-80", której grupa założycielska zarejestrowała się w zakładzie przed kilkoma dniami.

Przyrostowi pluralizmu związkowego w "Walterze" nie towarzyszy poprawa sytuacji ekonomicznej. Ostatnio dług przedsiębiorstwa wzrósł do ogromnej sumy 80 mld zł...

RADOM. Grupa Inicjatywna "Solidarność-80" w Radomiu uchwaliła wotum nieufności wobec ruchu Komitetów Obywatelskich. Poinformował o tym członek Grupy, Wiesław Kuźnierz na piątkowej (20.04.1990 r.) konferencji prasowej.

Uzasadniając tę decyzję W. Kuźnierz stwierdził, iż Komitety Obywatelskie "zawłaszczły" nazwę "Solidarność" i posługując się autorytetem Związku wprowadziły do parlamentu ludzi, którzy następnie uchwalili antyrobotniczy i antynarodowy program gospodarczy. Nazwa "Solidarność" pozwoliła im zdominować polskie życie polityczne i stworzyć w miejsce jednego monopolu, komunistycznego, drugi, własny.

Zdaniem Grupy Inicjatywnej Komitety są opanowane przez "mniejszości narodowe", które wykorzystują ich pozycję do narzucenia własnych interesów Polakom. "Nie mamy nic przeciwko mniejszościom - oświadczył W. Kuźnierz - ale niedopuszczalne jest, by 40-milionowym narodem rządziła obca garstka ludzi".

A oto inne informacje przekazane na konferencji:

Związek od dłuższego czasu bezskutecznie stara się o uzyskanie lokalu. Jeżeli władze miasta nie rozwiążą tego problemu, dojdzie do okupacji jednego z budynków na terenie Radomia:

"Solidarność - 80" będzie dążyć do powołania tzw. "Rady Dyrektorów" - instytucji, która umożliwiłaby przepływ informacji o wolnych miejscach pracy między poszczególnymi przedsiębiorstwami. Zamiast zwalniać ludzi można, korzystając z tych danych, przenosić pracowników do zakładów, które potrzebują specjalistów w danym zawodzie

grupy założycielskie "S-80" tworzą się w 7 zakładach pracy. Niektóre ogniwa związku natrafiają na trudności ze strony działaczy "Solidarność". Są zakłady, gdzie oświadczone, że jeżeli ktoś odważy się wstąpić do drugiego "solidarnościowego" związku, to utraci pracę przy najbliższej redukcji pracowników;

Związek "Solidarność-80" będzie wszelkimi sposobami przeciwstawiał się zwolnieniom z pracy. Także zwolnieniom dyrektorów, którzy padają niejednokrotnie ofiarą demagogicznych ataków. Oczywiście, nie wszyscy dyrektorzy zasługują na to, by zajmować swoje stanowiska, ale przy podejmowaniu konkretnych decyzji personalnych należy rozważyć wszystkie "za" i "przeciw". Przykładem osoby, która została skrzywdzona przez "Solidarność" jest prezes OSM Zwolen, i prezes spółki "Mlekvit", Zbigniew Dunowski...

RADOM. Prezydium Zarządu Regionu NSZZ "S" Ziemia Radomska zwróciło się do Ministra Sprawiedliwości o mianowanie na stanowisko Prokuratora Wojewódzkiego w Radomiu Stanisława Iwanickiego.

S. Iwanicki jest absolwentem Wydziału Prawa UMCS w Lublinie. W organach prokuratury pracował od 1976 r. W 1982 r. odmówił przyjęcia członkostwa PZPR i utracił stanowisko w Prokuraturze Generalnej (pełnił tam funkcję zastępcy Prokuratora Generalnego, odpowiedzialnego za tzw. prokuratorską kontrolę przestrzegania prawa). Obecnie jest radcą prawnym w przedsiębiorstwach "Elmet" i "Metalzbyt". Jest także doradcą prawnym Komisji Rehabilitacji "Czerwiec 76".

PO II ZJEZDZIE KRAJOWYM

Rozmowa z delegatem na Zjazd, dr Piotrem-Tusińskim

- Z jakimi refleksjami wraca Pan z Gdańska?

- Z bardzo mieszczanymi. Przebywając w hali "Oliwii" cały czas miałem wrażenie, że nie znajdują się w Polsce, z jej konkretnymi i wymagającymi natychmiastowego rozwiązania problemami, ale w kraju ludzi bogatych, sytych i zadowolonych. Piękna sala, wspaniałe dekoracje, mnóstwo kamer, setki dziennikarzy, staranna reżyseria, autokary dowożące delegatów, wewnętrzna telewizja z transmisjami na holl - to wszystko rzucało się w oczy i prowokowało do natrętnej myśli, że Zjazd żyje i obraduje ponad stan...

Niestety, tej naprawdę wspaniałej scenerii, w jakiej toczyły się obrady, nie towarzyszyła należyta kultura polityczna. Przebieg Zjazdu, stwierdzam to z przykrością, był manipulowany i tylko na obserwatorach z zewnątrz mógł stwarzać pozory demokracji. Salą "rządziło" kilka dużych Regionów - Gdańsk, Mazowsze, Dolny Śląsk, które narzucały delegatom swą linię polityczną i swoich ludzi.

Najbardziej może jaskrawym przykładem manipulacji były wybory do Komisji Krajowej. Jak wiadomo, w skład KK weszli "z klucza" przewodniczący Regionów, a o pozostałe 59 miejsc toczyła się rywalizacja między delegatami zgłaszanymi spośród reprezentacji poszczególnych Regionów. Przyjęto zasadę, że na każde rozpoczęte 50 tys. członków Związku Region dysponuje 1 miejscem w KK. Otóż przed głosowaniem pojawiła się na sali lista sporządzona przez "porozumienie" z nazwiskami 59 osób, które "powinny" zostać wybrane. Ponieważ duże Regiony dysponowały większością głosów, nikt spoza ustalonej listy nie znalazł się we władzach Związku.

Ofiarą tej starannie wyreżyserowanej gry padło wielu naprawdę mądrych i bardzo pożytecznych ludzi. Między innymi kontrkandydat Wałęsy na stanowisko przewodniczącego, Tomasz Wójcik, związkowiec z krwi i kości, człowiek z olbrzymim doświadczeniem i olbrzymimi możliwościami w zakresie prognozowania przyszłości Związku. Jego jedyną winą było to, że startował z pozycji osoby spoza "układu"...

Wyjątkowo nieprzyjemny był stosunek Wałęsy do Ruliewskiego i Słowika. Wałęsa zgłosił osobiście kandydaturę Słowika na przewodniczącego i nie ukrywał, że czyni to rozmyślnie. Chciał dowleść, że nie traktuje swojego oponenta poważnie i że jedyną osobą, która może go wystać, jest on sam.

- Czy zgadza się Pan z opinią, że Zjazd został sdominowany przez uprawy proceduralne i personalne i że zagubił gdzieś wątek programowy?

- Tak, Zjazd nie był programowy. Wałęsa stwierdził wprost - dwukrotnie! - że "program wypracuje za nas życie", czego, jak nadzę, nie da się interpretować inaczej niż zapowiedź, że Związek nie będzie przywiązywał dużej wagi do uchwalonych dokumentów programowych.

Zrenęta sama uchwały Zjazdu przedstawiają wiele do życzenia i nie satysfakcjonują naszych wyborców. Zjazd nie odpowiedział na najważniejsze pytania, które stawia przed Związkiem życie. Nie wypowiedział się w sprawie programu Balcerowicza i w sprawie projektu przekształcenia własnościowych, budzących sprzeciw wiele i to bardzo sprzecznych emocji. Nie określił także w sposób jednoznaczny formuły Związku i nie sformułował swoich ambicji politycznych na Komitety Obywatelskie. Może znowu odwołam się do Wałęsy, który powiedział bardzo brutalnie i dosadnie, że określenie się "Solidarności" jako ruchu czysto zawodowego spowodowałoby natychmiast ogłoszenie strajku generalnego...

- Ale ta akurat wypowiedź Wałęsy spodobała się delegatom...

- Tak, spodobała się, gdyż sala była w 3/4 spacyfikowana. Większość delegatów stanowiąli kombatanoci Związku, dla których Wałęsa był swoistą "świętością". Możliwości sterowania salą były więc ogromne i ekipa Lecha to wykorzystywała. Tak kierowali obradami, żeby zajmować się głównie sprawami politycznymi, a związkowymi w znacznie mniejszym stopniu.

- Jak na tle innych delegacji wypadł nasz Region?

- Byliśmy grupą ludzi bardzo zapracowanych. Mało która reprezentacja miała tyłu swoich przedstawicieli w różnych komatach Zjazdu, co nasza. Pani B. Piotrowska wraz z W. Baranownikiem i J. Wiśniewskim pracowali w Komisji Skrutacyjnej, K. Kośla w Komisji Mandatowo-Wy-

borczej, ja - w Komisji Statutowej. Niestety, nie udało się nam dostać do Komisji Programowej i Komisji Uchwał i Wniosków

(rozm. J.Ch.)

UWAGA KOMISJE ZAKŁADOWE I

W związku z licznymi pytaniami kierowanymi do biura Zarządu Regionu, dotyczącymi oceny zasadności zwolnień grupowych, podajemy podstawowe parametry określające sytuację ekonomiczno-finansową przedsiębiorstwa:

Wyszczególnienie	Wykonanie 1989	Plan 1990	Wykonanie	
			I kw.89	I kw.90
1. Sprzedaż wyrobów i usług wg. cen realizacji				
a. wg. cen porównywalnych				
2. Koszt własny sprzedaży				
3. Zysk brutto				
4. Zysk do podziału				
5. Wskaźnik rentowności - zysk: sprzedaży - zysk: kosztu własnego				
6. Przeciętne zatrudnienie				
7. Wynagrodzenia osób.				
8. Przeciętne wynogr. /bez wypłat z zysku/				
9. Należności wg. stanu na dzień				
10. Zobowiązania wg. stanu na dzień				

Ponadto kierownictwo zakładu powinno przedstawić wyliczenie efektów ekonomicznych z tytułu planowanego zmniejszenia zatrudnienia oraz skutki spowodowane innymi zmianami organizacyjnymi.

Podstawą prawną żądania powyższych danych przez Komisję Zakładową w toku postępowania negocjacyjnego dotyczącego planowanych zwolnień grupowych jest przepis art. 2 ust. 2 ustawy z dn. 28.12.1989 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn zakładu pracy oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. Nr 4 z 1990 r., poz. 19)

Opr. Elżbieta Socha, Maria Wasiak

OZŁONKIEM KOMISJI KRAJOWEJ NSZZ "SOLIDARNOSC" WYBRANY ZOSTAŁ BRONISŁAW KOMADOWSKI.

OZŁONKIEM K.K. JEST TAKŻE PRZEWODNICZĄCY NASZEGO REGIONU, ZENON MADEJ.

Informujemy naszych Czytelników, że treść uchwał programowych II Zjazdu Krajowego NSZZ "S" przekazemy w następnych numerach "Biuletynu".

BIULETYN SERWISU INFORMACYJNEGO "S" ZIEMIA RADOMSKA
Wydaje: Biuro Informacyjne "S" Ziemia Radomska
Redagują: Arkadiusz Kutkowski, Jacek Chrzanowski
Telefony: 236-43, 238-04, telex: 67745
Adres Redakcji: Radom, Plac Konstytucji 3 Maja 1